

8244

Interwju z kustoszką i d.S. P. 17.
 Rajmari Jozef lat 16 junak - uwezi
 Arestowano nas 26 maja 1940 roku o godz. 23:45 popoł.
 z kol. Potoda quinnia Włodzimierz poch. Sarny
 woj. Wołyńskie i wywieziono do Hologodskiej obłasti
 rej. Andoma pos. Turnieja.

Nasze posiolok składał się z 300 ludzi
 położony daleko w głąb Tajgi od
 najbliższego miasteczka potu krasnego
 75 km. Witegra. Z porządku można
 było wytrzymać lecz po 4 miesiącach
 zaplanował gwał. N.K.W.D pilnowało
 nas na każdym kroku za najmniejszą
 rzecz słowo przeciw sowieckim karano
 piętnięmi lub do aresztu.

Ciggle mówili „kubacysz Palusz jak
 na dłoni włośy” i ciggle utęgali
 Bogdowi Paluskiemu ja chodzącemu
 do szkoły i iniaristom ja byli
 urosobieni do nas nauczyciele
 nie dawali nam spokoju equması Palusz.

-2-

o cich polakow zabrali do wzgriemia
do pracy gawiali bez wytahmienia
i bez chleba i o mrozie 45° stopni

Pomoc lekarska byla catkiem zla

gdysz mieliśmy lekaria który o lezeniu
nie miał pojęcia z jego powodu umiał

młody estowiek pragnący życia Zatrzymano
Jozef gdysz nie umiał zatrzymować krwi

Wogóle pomoc lekarska była zla.

zmarło 12 osób. /mój ojciec, dygmunt Borowicz

Mroczkowski Leon, Bednarz. i t.d.

Listy stugny migralisiny co 2 miesiace

a pisalisiny co tydzieni mrowni stugny
jezake zadziej dyż listy raty co srafz i do
kosa, na wlasne oczy widzialism setni

listow za srafz potrawym. a

Zostalisiny uwolnieni 17 VIII 42 roku.

Dajmanowit wskrosciem dwe Hertenau

wylikrajse ig do wrenska niennia tui

ani kawatecka chleba i podlucniowej

sesdecnej dlodoince przye matium

i znalazkiem pmytu celu do dincij

25.11.1942 Hajman